

*Prawo*  
**DRUGIE**

# **ZDANIE SPRAWY**

**Z CZYNNOŚCI**

**KOMITETU OCHRON**

**DLA**

**MAŁYCH DZIECI**

**W KRAKOWIE**

**to jest od 1 lipca 1848 aż do ostatniego grudnia 1849 r.  
doprowadzone.**

---

**KRAKÓW,**

**WYTŁOCZONO U STANISŁAWA GIESZKOWSKIEGO**

**1850.**

## SPIS I ROZKŁAD TREŚCI:



### Wstęp.

- I. Ogólny rzut oka na ochronę Krakowskie.
- II. Stan zakładu i czynności komitetu ochron od dnia 1 lipca 1848 aż do ostatniego grudnia 1849 r.
- III. Ruch dzieci.
- IV. Skład komitetu.
- V. Fundusze ochron Krakowskich.
- VI. Spis ofiar rocznych dla ochron złożonych w naturze.
- VII. Przychód ze składek stałych rocznych na ochronę zapisanych.
- VIII. Przychód z ofiar jednorazowych.
- IX. Ogólny wykaz dochodów i wydatków ochron tak w 1848 jak i w 1849 r.
- X. Wykaz szczegółowy miesięcznych wydatków na ochronę tak w 1848 jak i w 1849 r.

62129

11848/1849

Biblioteka Jagiellońska



1002545939

## WSTĘP.

---

Czwarty rok się kończy istnienia ochron w mieście Krakowie. Komitet trudniący się niemi, jakkolwiek czuje dotkliwie długą nieobecność opiekuńki głównej, — pozostaje jednak po większej części w pierwotnym składzie. Dziś oddaje na widok publiczny zdanie sprawy z ostatniego półtora roku czynności swoich. Hojnie i życzliwie wspieranym był przez ten czas w działaniu swojem. Doznał względnej i uprzedzającej opieki rządu, pomocy i zasiłków ze strony obywateli. Niewyczerpane zdają się być zasoby, które wielorakim starcząc potrzebom cięższego niż zwyczajny czas, dodają oprócz tego życia liczny i ciągle jeszcze mnożącym się zakładom dobroczynnym. Wiemy dobrze, iż nie są niewyczerpane, a kraj nasz ubogi; atoli niewyczerpane są źródła bogactwa płynącego z miłosierdzia, z miłości bliźniego i z chęci moralnego dobra jego. Do zamożnych takiem bo-

*gactwem współobywateli odwołuje się komitet przy tej sposobności znowu, z ufnością, że raz rozpoczęte dzieło, które przyłożyć się ma do najdroższej nam przyszłości pokoleń następnych, dzieło które zakwitło, ale które jeszcze utrzymywać, podpięrać, a wreszcie na zupełnie bezpiecznej podstawie oprzeć trzeba, dalej sercem, czynem i darem wspólnie z członkami komitetu posuwać zechcą.*



## I.

**Ogólny rzut oka na ochrony Krakowskie.**

Wiadomo już każdemu, że celem ochron jest zabezpieczenie dzieci od zepsucia, złego przykładu i innych nieszczęść z zaniedbania lub z braku dostatecznej domowej opieki pochodzących. Położyć pierwsze podstawy religijnego i moralnego wychowania, pierwsze pojęcia złego i dobrego zaszczerpić, obudzić sumienie, dać poznać porządek, pracę i uczciwą o siebie dbałość, to sobie komitet ochron Krakowskich jako cel dążenia swego umiłował; dalej, rozwijanie umysłu i przyzwyczajanie dzieci do przyjemnych obyczajów, zatrudnianie ich nareszcie, jako środki do celu tego wiodące przyjął. Idąc ku niemu, nie można było odrazu postępować ściśle według przyjętej teorii; okoliczności miejscowe na stosowanie jęj przeważnie wpłynęły. Jeżeli są osoby z oświeceńszęj części społeczeństwa, które dobroczynnego działania ochronom według ich czystego pojęcia nie przyznawają, nie można także dziwić się, iż w niższych warstwach naszej lud-



ności potrzeba korzystania z takowego zakładu mało jeszcze uczuwać się daje. Doświadcza tego komitet bardzo często, odbierając co dwa tygodnie zanoszone prośby: nie o przypuszczenie do ochrony dziecka, ale po największej części o przyjęcie go na całkowite utrzymanie. Jest właściwą całą naszą ludności ociążałość, która ją wstrzymuje od starań ku polepszeniu swego bytu, a razem przyczynia się ona do upośledzenia lepszych i wrodzonych w człowieku uczuć. Ludzie, zarażeni niedbalstwem lub nałogiem, po większej części o własne nawet dzieci mniej dbałości okazują. Niestety! przypadek ten u nas nie rzadko się zdarza. Żądanie umieszczenia dziecięcia, jak nie raz była sposobność przekonania się, nie pochodziło z wyobrażenia, iż to dziecko lepsze tym sposobem odbierze wychowanie, ale po prostu następowało dla pozbycia się starania o pożywienie, odzież i obyczajność jego. Komitet ochron, w skutku początków nadanych jego zakładowi przez domy chrześcijańskiem miłosierdziem przejęte, pomny także, iż nie korzyść tylko sama, ale nagląca potrzeba miejscowa poprowadziła do skupienia pierwszych dzieci zaniedbanych zupełnie na mieszkanie i ochronę, zachował dotąd przy zakładzie pewną ilość miejsc dla dzieci stale utrzymywanych, któreby i potrze-

bie natrafiającej się i wyobrażeniom części ludności zadosyć czyniło. Objął dla tego artykułem I dodatkowym statutu swego tę część działania, ten rodzaj miłosierdzia, który oprócz wyłącznego swego celu, naprzeciwko zupełnie opuszczonych lub zaniedbanych małych dzieci czynić postanowił, starając się odtąd wszakże całemi siłami, aby ten cel dodatkowy przeznaczeniu ochron właściwemu nie stał na przeszkodzie, i aby dzieci wspomniane były tylko takie, które prawdziwie potrzebują nagłej i bliższej opieki, nie przechodząc téż w sferę innych zakładów dla dzieci w mieście Krakowie istniejących.

Ochrony Krakowskie, jako instytut wychowawczy, zachowały tym sposobem wybitniej niż gdzie indziej istniejące zakłady tego rodzaju charakter ogólniej dobroczynności i zasilającego miłosierdzia, które mu dały początek. W żadném inném z większych miast, gdzie są ochrony, ludność tak wyłącznie uboga nie korzysta z nich jak w Krakowie. Zwykle gdzie indziej ten, kto nie potrafi przy pracy, chociaż ma dostatnie utrzymanie życia, dać w domu dozoru należytego dzieciom, stara się posyłać je do ochrony, dając w torebkę jadło, za dogodność tę składa opłatę, która bywa czasem w stanie utrzymywać cały nawet zakład. Nasi współmieszkańcy nie zwra-

cają jeszcze uwagi na podobną potrzebę i nieoceniają téj korzyści. Zamożniejsi mniej skwapliwie posyłają dzieci do ochrony. Komitet dość niską ustanowił opłatę tygodniową, bo 10 groszy tylko wynoszącą, zmniejszając ją nawet jeszcze bardziej według szczególnych okoliczności; tymczasem i taka opłata rzadko kiedy z chęcią składana bywa, jakkolwiek jest wymagana, gdyż w niej reprezentowany widzi komitet święty obowiązek rodziców ku dzieciom i utrzymanie im tego prawdziwie zachowawczego względu, iż sami, jeżeli nie zupełnie zaopatrują, to przynajmniej w znacznej części do wychowania swoich dzieci się przykładają, nie składając ich skwapliwie na karb dobroczynności publicznej, co wężły familijne rozwalnia. Z tego samego powodu, który czyni pojętném oddanie zupełne dziecka na wychowanie, zdaje się także zbyt pożądanym obiad, który dziecko pobiera w ochronie. Jak z jednej strony obiad ten, będąc innego rodzaju dobrodziejstwem, nie wypływa wprost z pojęcia ochron samych, których pojęty i korzyści mają być czysto moralne, tak z drugiej strony nie można było, tu w miejscu, opuścić téj głównej dla uboższych zachęty, zakład czyniącej popularnym i obiecującej jego rozszerzenie. W prawdzie tym sposobem ochrony nasze znacznie więcej kosztują,



i długo jeszcze będą zapewne musiały odwoływać się do ciągłej szczodroblowości publicznej; wprowadzie gospodarstwo, jakie za sobą stół dzieci pociąga, pomnaża zatrudnienia administracyi; czyniąc jednakże coś, co z miejscowością zgodne, jej odpowiada, do obecnego stanu wyobrażeń się stosuje, uzyskać zapewne potrafi komitet wyrozumienie osób, ze stanowiska ściśle systematycznego sądzących.

Różnica ochron Krakowskich od ochron w innych miastach jest jeszcze jedna. Komitet zniewolonym się widział, dla podania ręki chcącym korzystać z ochron, przyjmować wyjątkowo dzieci więcej nawet nieco jak lat 8 mające, i nieodpuszczać jeszcze dzieci, chociaż one już rok 9ty statutem zakreślony przeszły. Ztąd to głównie pokazało się, że niepodobieństwem jest zająć na raz uwagę wszystkich dzieci siedzących na ławkach ochrony bez poddania im jakowego praktycznego przedmiotu obowiązkowego i mającego przytém korzyść niejakięj pracy. Potrzebom ztąd wynikającym starano się zadosyć uczynić przez naukę początkową czytania, pisania i liczenia. To téż jest z innęj strony po żywności i podarunkach czasem trafiających się w odzieży najbardziej dla posyłających dzieci pożądaném. Stosunkowo mały przeciąg czasu codziennie wyzna-

czony jest na tę pracę; nauka czytania i pisanie obszerniej nieco jak w programacie zamierzono udzielana bywa, i książka nawet dla więcej u-  
sposobionych do czytania bywa dopuszczoną. Da-  
jąc jeszcze i tę pomoc swoim dzieciom przy pier-  
wotném wychowaniu, komitet bynajmniej nie  
zamierzył *nauczyć* dzieci w ochronie, ale głów-  
wnie chce zatrudnić je dobrze i pożytecznie; a  
choć staraniem jego jest wprowadzić jak naj-  
lepszą metodę uczenia czytania, uważa zawsze  
tę czynność jako dodatkową, przyczyniającą się  
do rozwijania władz umysłowych, lecz w tym  
prawie stosunku podrzędną, jak rozwijanie władz  
umysłu podrzędną znów jest rzeczą naprzeciw-  
ko ochronie moralnej, będącej głównym celem  
zakładu; lubo przeczyć nie można, że wszystko  
to nie raz trzyma się za ręce.

Tych kilka myśli ogólnych o stanie zakładu dzi-  
siejszym może posłużyć do okazania, iż ochro-  
ny dotychczasowe, nie przedstawiając całkowicie  
systematycznego zastosowania prawideł zakładom  
tego rodzaju właściwych, nie odstępują wszakże  
od celu swego. Rozciągając na szerszą nieco  
sferę ramiona swoje, do czego pochop i powód  
daje szczodrośliwość obywateli i duch miłosier-  
dzia odznaczający zawsze nasze miasto, obiecują  
owszem, iż zdołają rozciągnąć do wszystkich dziel-

nic miasta opiekuńczą i ojcowską swą pomoc dla dzieci.

## II.

### Stan zakładu i czynności komitetu ochron od 1 lipca 1848.

W połowie roku 1848 komitet zarządzał już dwiema ochronami, a fundusze zakładu podniosły się znacznie, dając najlepsze na przyszłość nadzieje. Wtedy postanowił komitet przyprowadzić do skutku myśl obchodu założenia ochron uroczystém nabożeństwem dla podziękowania Najwyższemu za błogosławieństwo już udzielone rozpoczętemu dziełu i uproszenia dlań pomocy nadal. Nabożeństwo odbyło się w dniu 9 grudnia 1848. Dzieci z ochron w ilości przeszło 120, rodzice wielu z pomiędzy nich i obywatele w mieście mieszkający, przybyli podzielić obchód ten pobożny. Szanowny jks. Górnicki wymowném kazaniem zagrzał serca słuchaczów do korzystania z założonej instytucji i do popierania jej, oraz okazał, jak ona głęboko jest religijną i jak potrzebom naszego czasu odpowiada. Teto przekonanie komitet starał się téż we wszystkich swoich wyrazić czynnościach i urządzeniach. Za najważniejsze z pomiędzy tych ostatnich uważa Instrukcye obowiązujące, dla przełożonych

ochron wydane co do prowadzenia dzieci, których podstawą i treścią jest zasada postępowania z największą bacznością i cierpliwością, obok nieustannęj pieczołowitości o moralne rozwijanie się dzieci. Czy dotąd skutek otrzymanym został, przyszłość jedynie podrastającego pokolenia dowieść może; dziś atoli już miłemi przymiotami odznaczają się dzieci w ochronach. Jeżeli obyczajność, posłuszeństwo, przyzwoite obejście się, otwartość i uwaga, to wszystko na miejscu dawnęj niesforności, może obiecywać dobrą przyszłość, tedy już trzeba z pociechą pomyśleć, iż niejakię skutki są osiągnięte.

Ująć w ścisły dokładny system prowadzenie dzieci w ochronie byłoby nader trudno dla tego samego, że z różnym przychodzą wiekiem, z różnemi skłonnościami i nałogami, z rozmaitym stopniem rozwinięcia umysłu; to wszystko wymaga działania ciągłego, jednych i tychże samych środków, rozmaicie tylko stosowanych. Dojść do jakiegoś stale wytkniętego kresu, jak go miewa szkoła, ochrona sobie nie zamierza. Tu głównie ma znaczenie żywy moralny wpływ ciągłego obcowania przełożonych, i dla tego samego, co nie może być objęte systemem, to dopełnienie znaleźć musi w usposobieniu przełożonego, który sercem i talentem swoim wiele bardzo wpły-



wu wyrzucić może. Komitet, wezwawszy z Warszawy p. Teofila Mikuszeńskiego z jego żoną, naprzód ochronę II w maju 1848 r. im powierzył, potem zaś od 1 maja 1849 przeniósł ich na przełożonych ochrony I, w której, przy większej ilości dzieci tak przychodnich jak miejscowych, większe im pole do działania było otwarte. Pp. Mikuszewscy chętnie zwiększonych znacznie obowiązków podjęli się i zupełnie im dotąd odpowiedzieli. Gdy zdawało się, iż osoby połączone małżeństwem najlepiej powołaniu przełożonych ochron, potrzebującemu zgodnego zupełnie działania odpowiedzieć potrafią, przeto i do ochrony II w miejsce dotychczasowych przełożonych od miesiąca października 1849 zamianowano p. Pigulika Jana z żoną. Skoro dla niektórych dzieci obszerniejszy wykład religii zdawał się potrzebny, szanowni kapłani ks. Wójcikowski w ochronie I a ks. Żłowodzki w ochronie II prowadzili raz na tydzień z dziećmi wykład katechizmu, stosując go do pojęcia dzieci i wbijając w pamięć to, co młodociane już umysły objąć powinny.

Starano się jednakże i na uporządkowanie dziennych zatrudnień w duchu instytucji wpłynąć. Osobny rozkład godzin oznaczył czas przeznaczony na ćwiczenia umysłu i ćwiczenia ciała, na



rozmowy, roboty i zabawy, na pracę i naukę. Nie zapominając o tém, że ochrona nie jest szkołą, komitet starał się uporządkować i tę część nauki, jaką do zakładu wychowawczego koniecznie musiał wprowadzić ze względu na zajęcie dzieci nieco starszych i na oczekiwania ludności miejscowej. Zgodził się zatem na zaprowadzenie metody wzajemnego uczenia do czytania a nawet i pisania. Jakoż zaprowadzoną została w końcu r. 1849 metoda według Lankastra, zastosowana do miejscowej potrzeby. Podług niej dzieci szybkie czynią postępy, i tém prędzej, wychodząc z ochrony, ponieść mogą do domu książkę, która dobrze czytającym na miejscu ma być darowana, z nią zdrowe rady i dobre zasady, obok własnego lepszego wychowania, ponieść w grono rodziny. Rachunki dotąd dawniej przyjętym sposobem na liczydło i na pamięć z logiczném pojęciem o liczbie i o liczeniu odbywały się. Rzemiosła, szewskie i krawieckie, dotąd w ochronie I się znajdują, mniej wszelako niż z początku mają zastosowania dla tego, że liczba chłopców mieszkających w ochronie jest mniejsza; służyły wszelako ciągle do zaopatrywania sierot lub też dzieci zimą gwałtownie potrzebujących odzieży i obuwia, do czego także przykładają się w swoim zakresie dziewczęta miejscowe, właściwych u-

czone robót, a to po największej części używając materiałów z dobroczynnych darów pochodzących.

Wewnętrzne gospodarstwo ochron na przełożonych i na niezmordowaném staraniu szanownej Apolonii Węglińskiej polegało. Ponieważ ochrony dają obiad dzieciom, w ochronie zaś I znajdują się dzieci całkowite odbierające utrzymanie, wypadało, obok darów przez niektóre osoby składanych, znaczniejsze czynić zapasy żywności we właściwej do tego porze. Śpiżarnia jedna na dwie ochrony w domu własnym na Wesolej pod Wandą znajduje się, i z niej przez opiekunkę, ciągle tym przedmiotem trudniącą się, właściwym przełożonym według raportów o ilości dzieci uczęszczających wydawaną była żywność, następnie według tychże raportów i dzienników codziennie utrzymywanych sporządzano jej spożycie. Dolicza się do tego utrzymanie służby t. j. dwu kobiet w ochronie I a jednej w ochronie II, którego stopę ograniczono dziennie na 1 kwartę leguminy i 4 łuty okrasy, z resztą zostawiając przy dawném, równie jak stopę różnych artykułów żywności na głowę jednego dziecka przychodniego przeznaczonych.

Z pomienionych raportów i dzienników okazuje się, iż żywność dziecięcia jednego kosztu-

wała, oprócz tego co w naturze z darów dobroczynnych do spiżarni wpłynęło, w przecięciu:

roku 1848 w 2iej połowie:

<i>Przychodniego</i>	<i>Miejscowego</i>
<i>blisko groszy 3.</i>	<i>blisko groszy 9.</i>

1849 roku:

<i>Przychodniego</i>	<i>Miejscowego</i>
<i>blisko groszy 2 <math>\frac{1}{3}</math></i>	<i>groszy 7.</i>

Za troskliwém staraniem szanownego lekarza członka komitetu Dra Macieja Jakubowskiego stan zdrowia utrzymany był zupełnie zaspakajający, tak, że przez czas półtora roku żadnej dłuższej ani zaraźliwej choroby w ochronie I nie było. Z miejscowych dzieci jedno umarło. Przychodnie dzieci słabe odbierały pomoc i lekarstwa w domu, w myśl artykułu 28 statutu urządzającego ochrony. Oprócz tego Rada Miejska za staraniem komitetu wydała polecenie d. 6 czerwca 1849 Nr. 10,550 aby dzieci za opinią lekarza ochron niezwłocznie do szpitali miejskich na kuracyą przyjmowane były.

W lipcu 1848 komitet starać się zaczął o zasiłek w soli, węglu i drzewie ze składów rządowych, i takowy co do soli, reskryptem Rady Administracyjnej z d. 13 mar. 1849 r. N. 209, przyznającym go w ilości 23 cetnarów rocznie na dwa instytuta: *Ochron i Chłopców Zaniedbanych*, razem

otrzymał. Podział w stosunku ilości głów uskuteczniomym został.

Ten był pierwszy zasiłek, który ochrony Krawskie od rządu otrzymały; następnie zaś, dzięki spotykanėj zawsze względnej ze strony władz miejscowych uczynności, przyznaném zostało ochronom: 1sze) w skutek podania komitetu postanowieniem ministra oświecenia N.  $\frac{3,963}{882}$  z funduszków budżetem na szkoły normalne wyznaczonych zasiłek w ilości złpols: 2,200 rocznie i wypłata tegoż za lata 1848 i 1849. 2re) uwolnienie reskrypsem Rady Administracyjnej N. 8931 od opłaty podatku dymowego z domu ochrony Iszėj, za upoważnieniem przez Komisją Gubernialną do wpiśnięcia komitetu ochron w kadastrach kasowych jako właściciela realności pod L. 241. 3cie) podanie w sierpniu 1848 uczynione o wynagrodzenie za szpital w domu pod L. 241 przez połowę roku 1846 utrzymywany ma nadzieję również pomyślnego skutku.

Komitet miał sobie za obowiązek starać się usilnie o zjednanie ochronom wymienionych zasiłków, któreby obok nieustającej dobroczynności prywatnej podstawą tychże ochron stać się mogły; jednocześnie zwrócił główną uwagę na utrzymanie porządnėj administracyi wszelkich funduszków na ochrony poświęconych i przez o-



kres czasu ostatni zatrudniał się wiele ubezpieczeniem i zapewnieniem ile możności funduszków stałych. Dom L. 241 na Wesołej pod Wandą zwany, przez Towarzystwo Dobroczynności ustąpiony komitetowi, w księgach hipotecznych na imię komitetu ochron przepisany został w kwiecień 1849; oczyszczono hipotekę tegoż domu i uzyskano zatwierdzenie Rady Administracyjnej na różne sumy z darów pochodzące. Część funduszków ulokowaną została na procent 5% z hipoteką zupełnie pewną; część pozostaje jeszcze w kasie ochron, oczekując pewnej lokacji.

Na wypłacie z kas rządowych, liczących wartość jednego złotego reńskiego w banknotach po złp. 4 gr. 6. na monetę polską, kasa ochron przy niskiej cenie obiegowej tychże banknotów poniosła stratę, która była nieuchronną.

Rachunki kasy z końcem roku 1848 zamknięte przez delegowanych do tej czynności opiekunów Benoego i Głębockiego, odtąd z roku całkowitego prowadzone i rozbiérane były; znowu z końcem r. 1849 podobnie zamknięte zostały. Cała zaś rachunkowość tak kasowa jak i wewnętrzna zakładu, urządzona ściśle i dokładnie przez opiekuna Benoego, który do tego szczególną przyjął delegacją, tudzież rachunki z lat upłynionych kategorycznie wypracowane zostały z dołączeniem



dowodów. Rejestr biorczy wykazuje corocznie osoby, które zobowiązały się opłacać składkę stałą, równie jak i inne stałe dochody kasy; dla wpływów niestałych i ofiar jednorazowych księgi zawsze są otwarte, równie jak i rachunki gotowe do przejrzania u Jana Kantego Hahna kasyera domów ochrony. Obraz z nich wyciągnięty przedstawia się pod L. IX i X.

### III.

#### Ruch dzieci.

*Z dniem 1 lipca 1848 r. było:*

*W ochronie I.*

Dzieci miejscowych:

Chłopców 9.

Dziewcząt 18.

---

27.

Do ostatniego grudnia 1848 umarło:

Chłopców 1.

Dziewcząt —

Umieszczono w służbie i na opiece:

Chłopców —

Dziewcząt 1.

Zostawało z początkiem roku 1849 25.

Miedzy którymi Chłopców 7.

Dziewcząt 18.

2.

*W ciągu roku 1849.*

Otrzymało umieszczenie w terminie u majstrów  
krawieckich Chłopców 2.

Przeniesiony do zakładu zanie-  
dbanych chłopców 1.

W służbę i na opiekę 1.

Dziewcząt 3.

Oddano rodzicom 1.

---

8.

Przyjęto Chłopców 2.

Dziewcząt 1.

---

3.

Pozostaje zatem z końcem roku 1849 20.

Miedzy któremi Chłopców 5.

Dziewcząt 15.

*Dzieci przychodnich w 2giej połowie 1848 r.**W ochronie I.**W ochronie II.*

Przybyło.			U b y ł o.			Przybyło.			U b y ł o.		
Chłop	Dziew	Razem	Chłop	Dziew	Razem	Chłop	Dziew	Razem	Chłop	Dziew	Razem
8	8	16	5	21	26	17	10	27	6	3	9

Codzień przychodzących było w przecięciu:

Chłopców 29.

Chłopców 30.

Dziewcząt 23.

Dziewcząt 27.

W roku 1849.

W ochronie I.

W ochronie II.

Przybyło.			U b y ł o.			Przybyło.			U b y ł o.		
Chłop	Dziw	Razem	Chłop	Dziw	Razem	Chłop	Dziw	Razem	Chłop	Dziw	Razem
30	40	70	22	28	50	13	29	42	25	30	55

Codzień uczęszczających było w przecięciu:

Chłopców 25.

Chłopców 25.

Dziewcząt 31.

Dziewcząt 27.

#### IV.

##### Skład komitetu.

Szanowny Wolff Wincenty dla różnych zatrudnień i wyjazdu do wód za granicę nie mógł od początku r. 1849 dzielić prac komitetu. Anna hrabina Moszyńska w miesiącu kwietniu 1849 wyjechawszy za granicę dotąd nie powróciła. Na zastępcę opiekuna głównego zaproszonym został sz. Konstanty Benoe, zastępstwo opiekunki głównej przyjęła sz. Kochanowska Apolonia, w jej niebytności sz. Russanowska. Sz. Muczkowski dla zatrudnień obowiązkowych złożył obowiązki opiekuna ochron, w które to miejsce przybrany został na posiedzeniu 14 października 1849 Bochenek Leon i w miejsce Ferdynanda Kojsiewicza Benoe Konstanty; d. 28 października J. N. Walter dla braku czasu obowiązki opiekuna także

złożył, na jego miejsce komitet zaprosił sz. Łuszczkiewicza Michała; sekretarzem pozostał Franciszek Paszkowski, zastąpiony w czasie dłuższej nieobecności przez Józefa Głębockiego i Karola Kremera. Ciężka słabość zniewoliła sz. Bochenka do zdania kasy w ręce J. Kantego Hahna teraz będącego kasyerem komitetu ochron.

Komitet składa się obecnie z następujących osób:

<i>Opiekun główny</i>	<i>Opiekunka główna</i>
Wincenty Wolff	Anna hr. Moszyńska.
<i>Opiekunowie</i>	<i>Opiekunki</i>
Konstanty Benoe.	Apolonia Kochanowska.
Józef Głębocki.	Józefowa Hallerowa.
Leon Bochenek.	Pelagia Russanowska.
Karol Kremer.	Aniela Bochenkowa.
Franciszek Paszkowski.	Teodora Czermieńska.
Michał Łuszczkiewicz.	Anna Popielówna.

## V.

### Fundusze ochron.

Majątek ochron, objęty sprawozdaniem pierwszym przez komitet wydaném, składał się:

1) Z domu z ogrodem pod Wandą zwanego przy ulicy Wesoła pod L. 241. na imie komitetu ochron w kwietniu 1849 hipotecznie przepisane-go. Długi na nim ciążące były: a) Towarzystwa Dobroczynności złp. 1,827 gr. 5, reszty za do-

płacone do szacunku z funduszków nie na ochrony przeznaczonych przy kupnie domu przez Towarzystwo. b) Z masy Pawła Bartla zlp. 2,430. Z tych pierwszy Towarzystwu Dobroczynności w trzech ratach, 12 sierp., 21 wrześ. 1848 i 19 maja 1849 zapłacono całkowicie, oraz dług masy Pawła Bartla w zupełności zapłaconym został; przy którejto sposobności szanowni Gołęberski Adam, Louis Józef i Bartel Wiktor, z mocy wyroku klasyfikacyjnego odbierający rzeczoną sumę, szlachetném wiedzeni uczuciem, wszystkie procenta sobie przyznane sądownie od 25 paźdz. 1844 do 1 czerw. r. 1849 na rzecz ochrony odstąpili. c) Pozostała tylko suma 1,227 gr. 5. dawna Towarzystwa Dobroczynności na tym domu hipoteczna, z funduszu szpitalnego pochodząca, od której kasa komitetu jeszcze procent 5% opłaca.

2) Z kapitału 5,000 zlp. z zapisu ś. p. Franciszka Ciesielskiego na dobrach Mydlniki hipotekowanego.

3) Z kapitału 3,600 zlp. składającego się: a) Z sumy 3,000 zlp. z zapisu testamentowego ks. Antoniego Bystrzonowskiego, dziekana kapituły Krakowskiej. b) Z sumy 500 zlp. przez Józefa i Esterę Głębockich złożonej. c) Z sumy zlp. 100 pochodzącej ze składki przez Annę Popielównę, Annę Moszyńską i Józefa Głębockiego złożonej;



na domu pod L. 627 przy ulicy Mikołajskiej ten kapitał jest hipotekowany.

4) Z kapitału złp. 1,000 daru Franciszka Wężyka na domu własnym pod L. 305/6 przy ulicy stój Anny hipotekowanego.

5) Z kapitału złp. 500 funduszu Aleksego Wężyka na domu pod L. 331 przy ulicy Szewskiej hipotekowanego.

6) Z kapitału 500 złp. daru Apolonii Węglinskiej w kasie komitetu lokacyi oczekującego.

Od 1. lipca 1848 r. przybyło:

7) Suma złp. 1,000 przez Jana Styczyńskiego obywatela miasta Krakowa darowana; użyta została na spłacenie należności masy Pawła Bartla, dom własny ochron ciążący.

8) Suma złp. 1,200 ze sprzedaży bilardu daru jks. Schindlera pochodząca; użyta na zapłacenie masy Pawła Bartla.

9) Suma złp. 280 gr. 19 przez Polki w Dreźnie uzbierana, z której złp. 230 gr. 19 użyto na dopełnienie należności masy Bartla.

10) Legat złp. 20,000 przez ś. p. Elżbietę Skotnicką, testamentem z szacunku domu w rynku pod L. 205 zapisany z oznaczeniem, iż dochód z legatu tego pochodzący złp. 1,000 rocznie obracany być ma na żywienie dzieci w ochronach. Gdy uregulowanie prawne spadku po ś. p.

Skotnickiej dotychczas ukończone nie jest, przeto po zatwierdzeniu na rzecz ochron legatu przez Radę Administracyjną dochód od zapisu dopiero w przyszłości, jak jest nadzieja, niedalekiej wpłynąć będzie.

11) Fundusz pochodzący z daru A. S. złp. 706 w kasie zostaje.

Oprócz powyższych sum już ubezpieczonych, lub w postępowaniu prawnym będących, albo też w kasie lokacyi lub użycia na nadzwyczajne potrzeby oczekujących:

1) Szanowny Józef Muczkowski złożył w ofierze 2,000 egzemplarzy wydanej przez siebie Chronologii królów i książąt polskich p. ks. Morelowskiego napisanej do spieniężenia po złp. 1. za egzemplarz. Uzbiérana suma zachowaną być ma jako kapitał na fundusz wieczysty ochron pod nazwą funduszu Józefa Muczkowskiego; dotychczas wpłynęło złp. 314.

2) Profesor Statler Wojciech Korneli ofiarował 100 egzemplarzy litografii obrazu Machabeusze, z którego to daru wpłynęło dotąd złp. 663.

3) Profesor Piwarski Jan z Warszawy za pośrednictwem Dra Brodowicza Józefa ofiarował egzemplarzy 247 królowej Jadwigi i Zygmunta III. króla, ze sprzedaży których dotąd wpłynęło złp. 180.

Zapis ś. p. Skotnickiej jest najznakomitszym darem, jaki komitet dotąd na fundusz wieczysty ochron otrzymał. Pamięć téj zacnej pani nie przestanie być nigdy drogą w ochronach, równie jak pamięć wszystkich szanownych dobroczyńców składających się na to, aby dzieci ubogie Krakowskie pięknie w ochronkach otrzymywały pierwsze wychowanie ku zbawieniu własnemu i dobru społeczności.

## VI.

### Spis ofiar różnych dla ochron' złożonych.

(Obejmuje téż dary w ochronie II. od założenia jej to jest 1 maja 1848 składane, przeszłym sprawozdaniem pominięte).

#### D a t a.

Maja 1848.

- |     |                                                                                                                                                    |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1.  | <i>Stanisław Jachowicz z Warszawy, Powiastki i bajki, tomów 4; Pamiątka dla dzieci, tomów 3; Zabawka abecadłowa, egzemp. 5.</i>                    |
| 13. | <i>Józef Głębocki, garnek żelazny, garnek gliniany, kwaterka, półkwaterka, miska żelazna (używana), szczotka do zamiatania, szczotka do kurzu.</i> |
| 15. | <i>Bochenkowa Leonowa, szafa jasionowa.</i>                                                                                                        |
| 15. | <i>Białoskórski sędzia, beczek 2, wanienka 1, stolików z szufladami 3, stół kuchenny 1,</i>                                                        |

## D a t a.

- Maja.      *stotków 3, sofka (używana).*
15.      *Głębocki, pogrzebacz żelazny.*
19.      *Helclowa Antoniowa, spluwaczek 2.*
- „      *Kochanowska Apolonia, ważki mosiężne i funt składany.*
- „      *Muczkowski Józef, szafa czarno bujcowana na składanie rzeczy dziecięcych.*
20.      *Russanowska, obraz N. Panny.*
- „      *Kochanowska, kubek drewniany, i na butki dla dzieci złp. 5.*
- „      *Friedlein D. rycin sztychowanych 20.*
- Czerw. 9.      *N. N. na kupienie miseczek i tyżeczek złp. 13 gr. 10.*
- „      *Russanowska, bawełny cienkićj funt 1.*
- „      *Popielówna, bawełny grubiej funt 1.*
- Sierp. 3.      *K. Benoc, na bawełnę złp. 6.*
23.      *Russanowska, bai łokci 18, płótina łokci 7.*
- Paźdz. 17.      *Szastrowa, 3 korce ziemniaków, 2 kopy karpielei, korzec 1 buraków.*
- Listop. 27.      *Hr. Wielopolska, masła garncy 2.*
- Grudn. 15      *Hallerowa, książek elementarnych tomów 9.*
20.      *Wężykowa Felicya, 3 kwarty powideł i 2 sery.*
22.      *Hallerowa, 50 strucelek, 2 kopy jabłek, 1 garniec masła, fasoli kwart 10, śliwek suszonych kwart 8.*
- „      *Głębocki, książkę pod tytułem: Zbiór powia-*

D a t a.	
Grudn.	<i>stek przez autora wieczorów pod Lipą i Czytanie postępowe tegoż autora.</i>
22.	<i>Hr. Moszyńska, strudel 20, pierniki, orzechy, jabłka, czapek zimowych 5, chustek na szyję 5.</i>
„	<i>Maczyńska, perkaliku sztuka łokci 32.</i>
„	<i>Popielowa Onufrowa płótna łokci 25, sukna łokci 3.</i>
„	<i>Wojnianka, parasol na loteryę; z czego złp. 100 do kasy ochron wpłynęło.</i>
1 8 4 9.	
Stycz. 2.	<i>Russanowska, medalików z wyobrażeniem Matki Boskiej do rozdania dzieciom 15, pierniki do rozdania w wilią Trzech króli.</i>
„	<i>Hr. Moszyńska, czapek męzkich 7 i chustek na szyję dla dziewcząt 7.</i>
„	<i>Hr. Wodzicka Józefowa, flaneli łokci 36, chustek dla dzieci 6, pończoch par 6 i krajczuków par 6.</i>
„	<i>N. N. ubior turecki całkowity, na który bilety loteryjne zostały rozpisane.</i>
11.	<i>Hallerowa, wigoniu łokci 10, surducików 3, kamizelek 3, spodni 6, czapek 3, koszul dziennych 5, prześcieradło 1, płócienna łokci 8, hamanu łokci 8 i skórę cielecą.</i>
15.	<i>Hr. Moszyńska, wigoniu łokci 24<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.</i>
Lut. 1.	<i>Gostkowska, masła garncy 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.</i>



## D a t a.

- Lut. 7. Hr. Szembekowa, płótna łokci 11.
8. Hr. Wielopolska, grochu okrągłego korzec, pszenicy korzec (za które kupiono do spiżarni mąki korzec  $1\frac{1}{2}$ ).
- Marca 1. Żywińska, grochu okrągłego  $\frac{1}{2}$  korca.
4. Hr. Moszyńska, płótna granatowego łokci 31.
17. Hr. Wielopolska, czépków 6, książeczek z pieśni różnych złożonych 20.
- „ Bajerowa, koszul nocnych dla dziewcząt 3.
30. Hr. Sołtykowa, płótna łokci 150.
31. Stadnicka Marya, na święcone dla dzieci złp. 20.
- Kwiet. 2. Ks. Wójcikowski, książkę pod tytułem Czytanie postępowe i rycin 3.
7. Hallerowa, placków z serem 6, jaj 30, za szkarpetek par 6 na bawełnę złp. 12.
12. Kochanowska, placek wielki.
- „ Kremer, książkę oprawną do zapisywania ofiar.
- Maja 18. Szastrowa, słomy snopków 32, siana wiązek 34 (co obrócono na postanie dla dzieci miejscowych).
- „ Od Towarzystwa naukowego Krak. wydziału rozszerzania oświaty książeczka pod tytułem: Zjawiska napowietrzne, egz. 2.
- Czerw. 29. Hube, szafa czarno malowana na sprzęt kuchenny.
- Lipca 25. Benoe Konstanty, książeczki do czytania wy-

## D a t a.

- dania Lwowskiego egz. 2. Czytanie postępowe egzemp. 2.
- Sierp. 3. Ks. Wójcikowski, *śpiéwnik kościelny* egz. 2.
8. Jakubowski Maciej, *surducików* 3, *spodnie* 1, *szpencerek* 1, *kamizelka* 1, *kapelusik* 1.
- „ Feldmarszałek *Leitnant Legeditsch* Zł. Reńs. 30, z przeznaczeniem wyprawienia dzieciom zabawy w dzień urodzin N. cesarza Austrii, co wykonano.
- Wrześ. 20. Kochanowska, *książkę* pod tytułem *Marynia*.
21. Łubieńska Paulina, *kanapę*, 2 *karta* i *krzesel* 6 *trześniowych*, *plóciénkiem* pokrytych.
- Paźdz. 8. Szastrowa, *ziemniaków korcy* 3, *kapusty kóp* 7, *marchwi*  $\frac{1}{2}$  *korca*, *buraków korzec* 1, *brukwi kóp* 2.
- Listop. 15. Węglińska, *obraz litografowany według Owerbeka*, P. *Jezus błogostawiący dzieci*.
- „ Hahn, *cukru funtów* 10 *do ziótek dla dzieci*.
21. Hallerowa, *ziemniaków korcy* 4.
27. Paszkowski, *książeczek elementarnych* 6, *rękawiczek bawełnianych* par 12.
- „ Hallerowa, *pisma periodycznego: Szkoła polska za miesięcy* 3 egz. 2.
- Grud. 1. Flaneli w kratkę *łokci* 20.
5. Barchanu *łokci* 16, *berlaczy* par 2.
14. Katanek 2, *szlafroczek na wacie* 1.

D a t a.

- Grud. 23.      *Strucelek sztuk 45, jabłek koszyk, śliwek kwart 4, orzechów kwart 4.*
28.      *Hahn J. Kanty, trzewików par 11 flanelą wyłożonych, ciżem pasowych z flanelą i podeszwami par 4.*
29.      *Hr. Moszyńska przysłała na kolędę dla dzieci złp. 500, z wyraźnem życzeniem, aby za te pieniądze wszystkie dzieci z ochron dostały: chłopczyki czapki, dziewczęta chustki; na ręce szanownej Russanowskiej, która też wykonaniem zatrudniła się.*

## VII.

**Przychód ze składek stałych rocznych na ochronę zapisanych (porządkiem abecedowym członków ułożony) w roku 1849.**

Baranowski Teodor . . .	Złp. 10 gr. —
Betkowski Jan . . .	11 „ 10
Benoe Konstanty . . .	150 „ —
Czermińska Teodora . . .	18 „ —
Estreicherowa Antonina . . .	20 „ —
Friedlein Daniel . . .	10 „ —
Ks. Gładyszewicz k. k. k. off. . .	60 „ —
Głębocki Józef . . .	90 „ —
Goebel Jerzy . . .	40 „ —
Helcel Antoni ojciec . . .	400 „ —

Helcel Józef . . . .	Złp. 200	gr. —
Helcel Ludwik . . . .	400	„ —
Helcel Antoni Zygmunt . . . .	195	„ 10
Homolacze Edward i Klementyna . . . .	200	„ —
Hallerowa z Górczyńskich Józefowa . . . .	24	„ —
Książę Jabłonowski Stan. . . .	50	„ —
Hr. Krasińska z Ossolińskich . . . .	300	„ —
Kochanowska Hieronimowa . . . .	100	„ —
Kirchmajer Wincenty . . . .	450	„ —
Kremer Karol . . . .	12	„ —
Kuszlówna Aniela . . . .	60	„ —
Ks. Łętowski biskup . . . .	200	„ —
Hrr. Moszyńscy Piotr i Anna . . . .	600	„ —
Hrr. Małachowskie Cecylia i Helena . . . .	100	„ —
Hr. Mieroszeńska Janowa . . . .	100	„ —
Muczkowski Józef Prof. U. J. . . . .	24	„ —
Niklewicz Jan . . . .	36	„ —
Hr. Ossolińska Ludwika . . . .	24	„ —
Oraczewska Anna . . . .	6	„ —
Ks. Penka k. k. k. . . .	60	„ —
Paszkowski Franciszek . . . .	50	„ —
Popielówna Anna . . . .	50	„ —
Hr. Potocka Arturowa . . . .	1200	„ —
Ks. Rozwadowski k. k. k. . . .	100	„ —
Russanowska Pelagia . . . .	400	„ —
Księżna Sanguszkowa Klementyna . . . .	400	„ —
Seifertowa Marya . . . .	75	„ —

Schultz Andrzej . . . . .	Złp.	20	gr.	—
Szymonowiczowa z Kmitów . . . . .	„	2	„	15
Ks. Teliga k. k k. . . . .	„	66	„	20
Verderber Józef . . . . .	„	20	„	—
Walter Jan ojciec . . . . .	„	72	„	—
Walter Jan syn . . . . .	„	20	„	—
Hr. Węgierska z Wielopolskich . . . . .	„	50	„	—
Wencel Jan . . . . .	„	20	„	—
Hr. Wielopolski Jan . . . . .	„	90	„	—
Hr. Wodzicka Józefowa . . . . .	„	80	„	—
Zubrzycka Antonina . . . . .	„	20	„	—

### VIII.

#### Przychód z ofiar jednorazowych

(abecedłowo ułożony).

#### *Drugie półrocze 1848.*

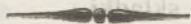
Bartynowska . . . . .	„	20	„	—
Ciesielski Bartłomiej . . . . .	„	100	„	—
Giżycka za 6 par szkarpetek w ochronie zrobionych . . . . .	„	35	„	—
Gawroński F. Salezy uzbieranej dawniej składki . . . . .	„	300	„	—
Helclowa Anton. tytułem składek . . . . .	„	2,116	„	—
Karwicky Wincenty . . . . .	„	500	„	—
Kochanowska Apolonia . . . . .	„	40	„	—
Lorencki . . . . .	„	10	„	—
Lipiński Leopold . . . . .	„	50	„	—



Hr. Łubińska Paulina . . .	Złp. 250	gr. —
Makowiecka . . .	„ 500	„ —
Hrr. Małachowskie . . .	„ 100	„ —
Rady Administracyjnej członkowie „	106	„ 20

*Rok 1849.*

Ciesielski Bartłomiej . . .	„ 200	„ —
Dębińska Cecylia . . .	„ 36	„ —
Dobrzańscy Roman i Fryderyka „	120	„ —
Friedlein Daniel . . .	„ 22	„ —
Ks. Gładyszewicz off. k. k. od- stąpieniem opłat kancelaryi konsystorskiej . . .	„ 146	„ 20
Karwicki Wincenty . . .	„ 1550	„ —
Łodyński Hieronim . . .	„ 40	„ —
N. N. w darze przez Głębockiego „	6	„ —
N. N. . . . .	„ 100	„ —
R. . . . .	„ 4	„ 20
Szancer . . . . .	„ 6	„ 20
Hr. Tarnowska . . . . .	„ 33	„ 10



## IX.

## Ogólny wykaz dochodów i wydatków ochron\*).

Rok 1848.

	Złp.	gr.	Złp.	gr.
<b>Przychód.</b>				
Oliary stałe roczne	5,727			
Oliary jednorazowe wzra z dochodem z loteryi na przedmioty oliarowane	7,075	19		
Opłata od dzieci	140	22		
Procenta od kapitałów hi- potekowanych	190			
Z puszek w ochronach	51	28		
	13,185	9		
Remanent z r. 1847	2,668	29	15,854	8
<b>Rozchód.</b>				
Wydatki na utrzymanie 2u ochron	13,247	29		
Podatki	39	3		
Procenta od ciężarów hi- potecznych	61	23		
Spłata długów hipotecz- nych	600			
Zwrot według umowy za koszta podróży pp. Mi- kuszewskich	200			
			14,149	25

\*) Dla uzupełnienia obrazu u-  
mieszczają się wykaz z całego ro-  
ku 1848.

## Rok 1849.

	Złp.	gr.	Złp.	gr.
<b>Przychód.</b>				
Ofiary roczne	6,723	5		
Ofiary jednorazowe	2,266			
Opłata od dzieci	193	18		
Zasiłek od rządu po re- dukcyi	3,739			
Procenta od kapitałów hi- potekowanych	800			
Z puszek w ochronie I.	5	2		
	13,726	25		
Remanent z r. 1848	1,734	20		
			15,461	15
<b>Rozchód.</b>				
Wydatki na utrzymanie 2u ochron	11,394	1		
Podatki	25	20		
Procenta od ciężarów hi- potecznych	92	3		
Splata długów hipotecz- nych	629	24		
Wydatek przy umie- szczeniu dzieci	50			
			12,191	18

# Wykaz szczegółowy miesięcznych wydatków na ochronę.

Rok 1848.

	Żywność		Pranie i światło		Penyje i zasługi		Opał		Reparacye		Sprzęty gospo- darskie i sprzą- wunki		Ogół	
	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.
W Styczniu	611	24	17	12	92	13			701		71	13	1,494	2
W Lutym	413	11	13	13	106	23	24	21	1	6	70	15	659	29
W Marcu	433		19	20	83		38	6	6		349	5	929	1
W Kwietniu	524	29	8	13	266	16	9	28	9	18	42	26	862	10
W Maju	529	12	15	15	285	20	52	25	631	12	18	26	1,533	20
W Czerwcu	402	7	8	19	417	13	6		949	2	61	26	1,845	7
W Lipcu	473	28	9	6	313	14	38	24	79	11	80	10	995	3
W Sierpniu	520	12	15	18	266	20	26	6			54	9	883	5
W Wrześniu	482	25	7	26	296	20	35	2			26	24	849	7
W Październiku	438	13	19	16	388	20	36	24	7	18	262	1	1,153	2
W Listopadzie	495		18	2	281	20	267	24	22	3	31	21	1,116	10
W Grudniu	515	21	11	16	362	20					36	26	926	23
Razem	5,871	2	164	26	3,161	19	536	10	2,407	10	1,106	22	13,247	29

# Wykaz szczegółowy miesięcznych wydatków na utrzymywanie ochrony.

Role 1849.

	Żywność	Pranie i światło	Penje i zastęgi	Należyłość apteki i piawki	Opał	Reperacye	Sprzedaż gospodni- skie	Sprawy unki	Ogół									
	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.								
W Syczniu	355	29	23	17	334				2	18	12	27	91	17	820	18		
W Lutym	383	12	14	20	277		339	25	12	69	7	27	38	5	1,154	19		
W Marcu	497	11	12	4	277			43	9		11	6	62	24	903	27		
W Kwiecniu	490	9	16	6	338			30	21	90	3	12	23	24	998	5		
W Maju	478	29	8	8	307			26		114	21		91	8	1,026	6		
W Czerwcu	384	26	9	20	307			15	14	225	22	29	6	14	979	2		
W Lipcu	476	3	6	28	569	10		39	6	3	6	2	20	58	29	1,156	12	
W Sierpniu	409	23	3	15	307			25	21		1	24	2	53	27	807	2	
W Wrześniu	433	2	6	22	307			230		72	28	2	20	29	19	1,082	1	
W Październiku	356	4	10	17	370	20		15	12	13	3		57	18	823	14		
W Listopadzie	337	29	10	28	301	20				24		3	10	79	20	765	17	
W Grudniu	411	6	6	18	303	20		12	15	95	29	27	16	19	14	876	28	
Razem	5,015	6	122	23	4,007	10	345	20	463	20	716	7	102	6	620	29	11,394	1





